

## Spotkanie kierownictwa WSK z emerytami

14 stycznia w klubie-kawiarni „Barak” odbyło się niecodzienne spotkanie. Po raz pierwszy w historii naszego zakładu zorganizowano spotkanie byłych pracowników WSK, a obecnie emerytów z kierownictwem zakładu, które reprezentowali: I sekr. KZ PZPR T. Mizera, dyr. mgr J. Jabłoński, przew. RZ J. Górka, sekr. RR Z. Baniecki. Wśród emerytów można było spotkać byłych ofiarnych pracowników, przodowników pracy i działaczy polityczno-społecznych z byłym I sekretarzem KZ PZPR, członkiem Egzekutywy KW PZPR tow. Józefem Parolem.

W serdecznej atmosferze spotkania emeryci zwracali się do swoich byłych przełożonych, przodowników, którzy między innymi sprawę remontów ich mieszkań, zbyt małą ilość opału, jaką otrzymują w ciągu roku i inne sprawy socjalno-bytowe. Wyrażali oni również wielkie zadowolenie i radość ze spotkania, zwłaszcza że przedstawiciele kierownictwa przemawiając do nich, podkreślali zasługi, jakie wnieśli oni w rozwój naszego zakładu.

„Mimo, że dzisiaj nie bierzemy czynnego udziału w pracy naszego zakładu, to jednak uważamy, że jest to nasz dom, ten zakład budowaliśmy” — powiedział między innymi dyr. J. Jabłoński, informując zebranych o wynikach uzyskanych przez zakład w ubiegłym roku.

Cieszy również to, że słowa uznania dla emerytów poparte zostały również nagrodami pieniężnymi.

Spotkanie to było wstępem do ożywienia kontaktów zalogi z emerytami i w przyszłości takie spotkania będą również organizowane. Jest to jeszcze jeden przejaw troski kierownictwa zakładu o naszą zalogę. (sok)

## Wystartowaliśmy po nowe sukcesy

### Wywiad z dyr. naczelnym WSK inż. A. Smolarkiewiczem

„Rok temu, w takim samym składzie osobowym, w toku burzliwej dyskusji podejmowaliśmy uchwałę na temat zadań planowych na rok 1962. Uchwała, która zdecydowała o kierunku i dynamie rozwoju zakładu. Wówczas nie wszyscy towarzysze wierzyli w realność przyjmowanych zobowiązań.

Dzisiaj z przyjemnością możemy zameldować naszym czynnikom politycznym i gospodarczym, że przyjęte do wykonania na rok 1962 zadania produkcyjne powiększone o około 60 milionów złotych zostały w całości wykonane”.

Oto fragment uroczystych i znamienitych słów, zacerpniętych z referatu wygłoszonego na pierwszej w tym roku Konferencji Samorządu Robotniczego, wyrażający doniosłość i uroczystość atmosfery, jaka zapanała w zakładzie wobec wyników planowych uzyskanych w roku 1962 i związanych z nimi wydarzeń, z których największym była wizyta wicepremiera tow. Z. Nowaka

i czołowych przedstawicieli Ministerstwa i Zjednoczeń Przemysłu.

W taką niecodzienną porę zwróciliśmy się — jak to czynimy co roku — do tow. Dyrektora z prośbą o udzielenie wywiadu noworocznego dla naszej gazety.

— Już nowy rok obrócił się do nas swoją zagadnieniową stroną przedsięwzięć, a przecież o „starym” 1962 roku powiedzieliśmy sobie nie za wiele.

## GLOS ŚWIDNIKA

ORGANIZACJA KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR, RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ

Nr 2 (110)

15 lutego 1963 r.

Cena 50 gr

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej rozpoczęła

### Poważne zadania dla aktywu związkowego

27 stycznia rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej.

Poprzedzili ją jak zwykle gorące przygotowania. W tym celu powołano komisję organizacyjną, której przewodniczącym wybrano tow.

Z. Kamiennobrodzkiego. Na tematy związane z przygotowaniem do kampanii obradowało plenium Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, przeprowadzono szkolenie dla przewodniczących Rad Oddziałowych i Oddziałowych Rad Robotniczych. Instruktaż na temat kampanii udzielił również sekretarzom OOP. Aktywność propagandową RZ rozpoczął ak-



Wydaje mi się, że 1962 rok można nazwać „rokiem szczególnych wydarzeń produkcyjno-gospodarczych w zakładzie”.

Jak towarzysze Dyrektor oceniali sens tego zdania pod względem wykonania zadań produkcyjnych i wypracowania odpowiedniego funduszu zakładowego?

— Rzeczywiście rok ubiegły należy nazwać „szczególnie dobrym”. Te słowa mieszczą w sobie myśli o wynikach planowych, ale przede wszystkim mówią o wysiłku załogi włożonym w prawdziwą batalię o wykonanie

CIĄG DAJSZY NA STRONIE 2

## TOPL w służbie kraju

### Udana impreza w ZDK

Pod protektorem zakładowego sztabu TOPL przy WSK zorganizowano w ZDK imprezę artystyczną połączoną ze „zgodą-zgodą” na tematy związane z działalnością tej organizacji.

W części artystycznej wystąpił między innymi znany i lubiany piosenkarz Janusz Gniatkowski. Publiczność świdnickiej podobał się również satyryk Witold Rudnicki.

### Sekr. KC ZMS S. Kociółek odwiedził KZ ZMS

W pierwszych dniach stycznia KZ ZMS gościł w naszym zakładzie sekretarza KC ZMS S. Kociółka, który przybył do zakładu w celu zapoznania się z pracą naszej organizacji młodzieżowej. Tow. S. Kociółek wyraził się o jej pracy dość pozytywnie. Wizyta ta poprzedziła przyjazd do naszego zakładu I sekretarza KC ZMS Mariana Renke, który jak już wspominaliśmy ma zastąpić w lutym br. w związku z przygotowaniem do obchodów XX rocznicy powstania PRL.

## PARADOKSY

Między dyrekcją WSK a posiadaczami domków jednorodzinnych podpisano umowę, na mocy której dyrekcja wynajmu-

je pokoje od właścicieli domków i zakwaterowuje w nich swoich pracowników, uczni i stażystów, dla których nie było miejsca w hotelach robotniczych. Umowa określa obustronne warunki bytowo-socjalne oraz wysokość opłaty od jednej osoby. Wynosi ona 140 zł. A więc dla właścicieli domków jest to niezły interes. W jednym pokoju mieszka 7 osób, w sumie właściciel zarabia na tym interesie około 1000 zł miesięcznie.

### Znany działacz lekkoatletyki tow. J. Szewczyk sędzią międzynarodowym

Polski Związek Lekkoatletyki zatwierdził nominację na sędziego międzynarodowego i.a. pracownika naszego zakładu tow. JÓZEFA SZEWCZYKA.

Tow. Szewczyk jest już 36 lat działaczem i.a. Piastuje funkcję kierownika sekcji i.a. świdnickiej „Avii”. Jest jednocześnie członkiem zarządu ŁOZLA i do tej pory był sędzią pierwszej klasy państwowej.

Nowo kreowanemu sędziemu międzynarodowemu gratulujemy pięknego sukcesu i życzymy dalszych osiągnięć w pracy społecznej na odcinku sportowym.

### Redagują dobrą gazetkę ścienną

Organizacja partyjna przy budynku administracyjnym redaguje estetyczną i ciekawą tematycznie gazetkę ścienną. Obok efektownie wykonanej szaty graficznej na dobrą ocenę zasługują również zamieszczane w gazecie artykuły dotyczące pracy OOP i organizacji społecznych działających na terenie budynku administracyjnego.

Do zebranych w kawiarni „Barak” emerytów, przemawia I sekr. KZ PZPR T. Mizera.

Foto J. Sieczkars

## Kino „Lot” czynne

Po prawie całorocznej przerwie kino „Lot” znów czynne dla mieszkańców naszego miasta. Wyremontowanie kina i oddanie go do użytku, to duże wydarzenie w życiu kulturalnym naszego miasta. To jednocześnie troska, ofiarność i zrozumienie wielu ludzi zainteresowanych w jego uruchomieniu, które przyszło z wielkim trudem. Warto wspomnieć takie momenty jak brak wykonawcy, później materiałów budowlanych, trudności związane z warunkami atmosferycznymi, które utrudniały remont, wreszcie wyczekiwanie na uzyskanie atestacji tzn. zezwolenia na prowadzenie projekcji. Mimo, że trwało to dość długo, otwarcie kina można określić jako sukces. Jednak wytrwałość ludzi, którzy pracowali przy remoncie, troska Rady Zakładowej o jak najszybsze uruchomienie kina i pomoc ze strony Wydziału Kultury WRN oraz dyrekcji CWF wszystkie te trudności pokonały i mieszkańcy Świdnika mogą znów korzystać z kina, bez którego było im trudno.

### Pierwsze Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe w Świdniku

15 lutego na lotnisku w Świdniku rozpoczęła się pierwsze po wojnie Ogólnopolskie Zimowe Zawody Samolotowe Ziemi Lubelskiej, których organizatorami są: Aeroklub Robotniczy w Świdniku i Aeroklub Lubelski. Organizatorzy rozesłali zaproszenia do wzięcia udziału w zawodach wszystkim aeroklubom w Polsce. Możemy więc liczyć na doborową stawkę zawodników spośród najlepszych pilotów samolotowych Polski.

Protektorat nad zawodami obecnie prawdopodobnie Honorowy Prezes Aeroklubu w Świdniku, przewodniczący WRN w Lublinie, mgr PAWEŁ DABEK.

JANUSZ

GNIATKOWSKI

Popularny piosenkarz polski występujący w imprezie TOPL-u w Świdniku, zyskał sobie dużo braw i bisów. Piosenki, które śpiewał na świdnickiej estradzie rozgrzewały niejedno serce.

Foto M. Wysocki





# Wystartowaliśmy po nowe sukcesy

**DOKONCZENIE ZE STRONY 1** rocznych zadań produkcyjnych. Nie ma takiego asortymentu w omawianym planie produkcji, w którym mieliśmy jakieś zaległości.

Po raz pierwszy od 6 lat wykonaliśmy plan produkcji towarowej w pełnym asortymencie.

To brzmi naprawdę dumnie i świadczy o znacznej dynamice rozwoju przedsiębiorstwa.

Porównanie planu produkcji z roku 1962, wykazuje wzrost produkcji globalnej (w cenach porównywalnych) o 12 proc., a w produkcji towarowej (w cenach zbytu) o 13 proc.

Rok następny musi być więc rokiem, który charakteryzować będzie praca bez godzin nadliczbowych i bez postoi. Oddzielny apel wyrazić należy w kierunku dalszego podniesienia wskaźnika wydajności pracy.

Jeżeli już mowa o osiągnięciach to oczywiście o tych, które przyniosła nam odnośny fundusz zakładowy. Ponieważ wykonaliśmy plan produkcji globalnej i roczny fundusz plan nie został przekroczony — należy spodziewać się, że fundusz wypracowany przez zakład w roku 1962 będzie większy od funduszu z roku 1961. A więc i pod tym względem 1962 rok nie zawiodł naszych nadziei.

— A jeżeli chodzi o wywiązanie się z zawartych umów krajowych i zagranicznych?

— Wszystkie umowy zostały zrealizowane. Otrzymałmy nawet miłe podziękowanie od odbiorców, za które odważaliśmy się również serdecznie.

— Jak towarzysze Dyrektor ocenia wyniki II etapu doskonalenia form organizacyjnych zakładu i wprowadzenia najnowszych metod technologicznych wytwarzania? Proszę również o kilka przykładów.

— A więc usprawnianie, modernizacja, ogólny postęp w technice wytwarzania przy równoczesnym dalszym doskonaleniu form organizacyjnych... Wydaje mi się, że w tej chwili możemy już wytykować sobie przykłady wielokierunkowej realizacji tych form technicznych, objętych tzw. II etapem. Wystarczy, że wymienię tu chociażby — komentowaną już w prasie i radio — prasę tunelową.

Czynimy starania w celu nabycia frezarek sterowanych programowo dla wyposażenia stanowisk z obrabiarkami specjalistycznymi w zespoły do automatycznego frezowania kołowego.

Pracujemy nad uruchomieniem odlewni, która wykonywałaby odlewów z metali lekkich, co pozwoli na zmniejszenie kosztów produkcji części obrabianych. Będą one odlewane po wybitu go z for-

my unika długich i skomplikowanych zbiegów frezarsko - grawerskich.

Kontynuujemy nadal prace nad zorganizowaniem gniazd obróbkowych tzw. przedmiotowych, skracających międzyoperacyjny obieg detalu obrabianego. Takie próbne gniazda zostaną ustawione na terenie wydzielonym 31 i 32. A w oparciu o te pierwsze doświadczenia organizować będziemy następne tego rodzaju gniazda w pozostałych wydzielach. Jest to przykład usprawnienia o charakterze technicznym i organizacyjnym.

Swego rodzaju luki w sprawach organizacyjnych dotyczyłyby głównie planowania operatywnego i warsztatowego.

— W jakim stopniu wiąże się to z utrzymaniem zapewnienia wykonania noworocznych zadań planowych?

— W bardzo dużym stopniu. Do tej pory zrealizowaliśmy stworzyć dość duży stan zapasów detalicznych przeznaczonych do montażu w wydziale 56. Obałaliśmy tym samym niezbyt chlubną tradycję lat ubiegłych, kiedy to w pierwszych tygodniach stycznia dział montażu formalnie nie pracował. W tej chwili posiada on wystarczającą ilość detali od wydzielów z poprzednich operacji jak również od kooperantów zewnętrznych.

Gorzej wygląda strona powiązań międzywydziałowych. Co przykładowo odnosi się np. do W-12, który załaga, dla W-31 i vice versa W-31 dla W-12. Wydział 10 załaga w detaliach stalowych itd. To wszystko powoduje postój w pracy wydzielów detalicznych, utrudniając prawidłowy przebieg produkcji.

Usprawnienie pracy planowania polegało by więc na tym, aby czas i termin wykonania detali był zgodny z cyklo-grafikiem technologicznym powiązań międzywydziałowych.

— Spory zasób wiedzy teoretycznej i duże doświadczenie praktyczne — mam na myśli wiedzę techniczną — dają, jak wiadomo, największą pewność uzyskania dużych efektów ekonomicznych. Czy podobnym zdaniem kierowała się Dyrekcja zakładu stawiająca na odpowiedzialność stanowiska kierownicze absolwentów WSI, długoletnich pracowników zakładu?

— Skorzystałam w tym wypadku z komentarza, którym opatrzone zostało pytanie i dodałam przy tym: o wypróbowany autorytet kierownicy nie jest łatwo. A i ten załamuje się nieraz pod nadmiernym obciążeniem, jakie ciąży na barkach kierownika produkcji i załogi.

Nasi doświadczeni technicy, po wieloletniej pracy w zakładzie uzupełnili swoje doświadczenie praktyczne wiedzą teoretyczną na studiach w WSI w Lublinie i w tej chwili, ciesząc się oni dużym zaufaniem kierownictwa zakładu jako dobrych kierownicy i organizatorzy produkcji.

— Proszę o kilka nazwisk — przykładowo.

— Jest ich już sporo. Na przykład: inż. inż. BANKOWSKI, JONCZYK, PAĆ, RYPULAK, ADAMCZYK, HADBAS, SOSZKA, BLACHNIA, WITKOWSKI, KULICKI, SZYMANEK, GUMENIAK i wielu innych.

— Proszę bardzo o kilka uwag na temat zaniechania produkcji motocykla.

— Pragnę podkreślić coś bardzo zasadniczego w tym przedsięwzięciu określonym jako tzw. zaniechanie produkcji. Mianowicie, że nie ma tutaj mowy o jakimś chaosie w produkcji i w zatrudnieniu przy tego rodzaju rezygnacji z motocykla na rzecz powiększenia produkcji zasadniczej.

Dwa różne produkty odpowiadające warunkom: że w jakim zakresie motocykl uzupełnia nam produkt zasadniczy, w jakim będziemy go produkować. I tylko w ten sposób może odbywać się ewentualne pomniejszenie jego produkcji w naszym zakładzie.

— Znosi się na uruchomienie w naszym zakładzie specjalnego oddziału maszyn analitycznych. Na ile to osiągnięcie techniki spełniać będzie u nas rolę pomocnika w opracowywaniu i obliczaniu efektów produkcyjnych?

— Trudno w tej chwili odpowiedzieć, jaki będzie stopień doskonałości tego przedsięwzięcia w odniesieniu do efektów produkcyjnych. Z zamierzeniem tym łączymy duże nadzieje zastosowania maszyn analitycznych nie tylko w dziale księgowości, lecz również dla pełnego zakresu prac planistycznych i planistyczno-analitycznych. Przepustowość robocza tych urządzeń jest tak duża, że podoba tym obu zadaniom uzupełniając je nawzajem. Cała zaś praca obliczeniowa sprowadzi do tego, by wszelkie dane cyfrowe przemienić na język maszynowy.

Wówczas będziemy w stanie za pośrednictwem wyników liczenia maszynowego, przeprowadzać najbardziej poprawną kontrolę wskaźników ekonomicznych produkcji, zdolni do wyboru najlepszego wariantu rozliczenia efektów produkcyjnych i wyboru sposobu planowania.

— Czy wielki problem budownictwa mieszkaniowego, w tym również kina i Domu Kultury da się rozwiązać w roku przyszłym w całości? Czy może w najbliższych latach?

— Sugestie specjalnie powołanej Komisji Międzyresortowej, — przede wszystkim wizyta w Świdniku WICEPREMIERA TOW. ZENONA NOWAKA i czołowych przedstawicieli Ministerstwa podtrzymały nadzieję na rychłe rozwiązanie świdnickiego problemu mieszkaniowego.

Przytoczę tutaj dla przykładu wypowiedzi WICEPREMIERA NOWAKA, WICEMINISTRA PRZEM. CIĘŻKIEGO, CZY DYREKTORA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU LOTNICZEGO:

— Sprawa budownictwa mieszkaniowego w Świdniku jest bardzo ważna. Trzeba szybko uzgodnić program jej realizacji w ciągu najbliższych kilku lat.

— MPG zabezpieczyło 50 mln zł na pomoc Zakładowi WSK w Świdniku na lata 1963—65, w tym 11 mln na rok 1963. Środki te przeznaczone zostały na budownictwo mieszkaniowe.

— Postulujemy szybkie wprowadzenie w życie wniosków Komisji Międzyresortowej.

To tylko mały fragment wielkiej dyskusji na tematy problemowe Świdnika.

Wierzymy, że za podjętymi wnioskami pójdą owocne czyny. Czy przedtę będziemy mieli nowy, piękny Dom Kultury czy przedtę wygodne i dostępne dla wszystkich połączenie z lubelskimi ośrodkami i placówkami kulturalnymi — trudno w tej chwili odpowiedzieć.

— Jakże życzenia mam przekazać czytelnikom „Głosu...” od towarzysza Dyrektora?

— Korzystając z tej okazji życzę wszystkim Czytelnikom „Głosu Świdnika”, a wśród nich wszystkim pracownikom zakładu dobrych, pełnych zdrowia i uśmiechu dni nowego roku. Życzę, aby ich plany, zamierzenia i pragnienia osobiste spełniły się tak pomyślnie, jak te, o których mogłem przed chwilą mówić z taką satysfakcją. Załozdę WSK życzę dalszych sukcesów w pracy w roku 1963, a za duży wkład pracy w wykonaniu zadań planowych w roku 1962 — w imieniu całego kierownictwa zakładu — gorąco dziękuję.

— Dziękujemy.

Rozmawiał:  
Włodzisław Lorenc



Tow. J. Parol w przyjacielskiej pogawędce z jednym z emerytów.  
Foto. J. Siczek

## Numer młodzieżowy

W związku z udziałem naszej organizacji ZMS w obchodach XX-lecia PRL, w dniu 1.III. br. ukaże się w sprzedaży specjalny numer „Głosu Świdnika”, zawierający materiały dotyczące zagadnień działalności młodzieżowej. a.

## Krótkofalowcy zalegalizowani, ale kłopotów nie brak

Kilkakrotnie interweniowaliśmy na łamach naszej gazety, o stworzenie sekcji krótkofalowców działających przy zakładowym kole LPZ (obecnie LOK) odpowiednich warunków lokalowych. Nasze interwencje i starania zarządu koła poskutkowały. Obecnie sekcja posiada lokal przy ulicy Świerczewskiego na końcu osiedla (blok 4).

Jednak kłopoty lokalowe krótkofalowców nie skończyły się, a do tego dołączyły się nowe.

Nowy lokal trzeba bowiem przystosować do tego rodzaju pracy, a więc istnieje pilna potrzeba ułożenia w lokalu podłogi, oraz urządzenia w nim poręcznego warsztatu do naprawy urządzeń radiowych i majsterko-

wania, bowiem krótkofalowcy nie chcą tylko uczyć się nadawać, ale poznawać budowę radioaparatu i praktycznie się jej uczyć. Szczególnie zaś potrzebni są sekcji amatorzy-krótkofalowcy, bo w tej chwili nie ma ich za dużo.

Plany sekcji na rok bieżący zapowiadają wiele atrakcji. Przede wszystkim koło ma zamiar wystąpić z całym światem stanie łączności z całym światem stanie otworem. Niezależnie od tego wszyscy majsterkowicze radiowi będą mogli korzystać z urządzeń pomiarowych oraz podciągnąć się praktycznie i teoretycznie w swoim ulubionym zajęciu.

Przypuszczamy, że zarząd LOK nie poprzestanie w swojej pracy na organizowaniu składając bardzo potrzebnych kursów motorowych, ale również rozwinięciu inicjatyw w innych kierunkach swojej działalności nakreślonych na krajowym zjeździe LOK, a związany przede wszystkim z umacnianiem obronności kraju.

Ponieważ krótkofalowcy to nie inne jak nauka nawiązywania i utrzymywania łączności radiowej tak bardzo potrzebnej w działaniach wojennych, a obecnie znajdującej coraz większe zastosowanie w pokojowej pracy, postulujemy zorganizowanie kursów radioamatorskich wielostronnych, tak teoretycznych jak i praktycznych z łączności, budowy radioodbiorników i nadajników. Koniecznym jest również stworzenie kadry nasłuchowców, a w przyszłości kilku licencjatów. Spodziewamy się, że sekcja przyciągnie i zainteresuje swoją pracą przede wszystkim młodzież przedpoborową, dając im w ten sposób przyjemną rozrywkę oraz możliwość odpowiedniego przygotowania się do służby w wojsku w jednostkach łączności.

E. W.

## Wstępują w szeregi komandosów, lotników i marynarzy

## Rejestracja poborowych rocznika 1945

28 i 29 stycznia br. odbywała się w sali posiedzeń MRN w Świdniku rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1945, którzy już wkrótce odbywać będą służbę czynną w szeregach WP. Około 160 chłopców z terenu Świdnika zgłosiło się w tych dniach do rejestracji wyrażając gotowość wstąpienia przede wszystkim do wojsk desantowo-powietrznych, lotnictwa i marynarki.

Te bowiem rodzaje broni to najbardziej ulubione specjalności wojskowe, o których najczęściej rozmawiano. Wśród rejestrującej się młodzieży urodzonej w pierwszych miesiącach wolnej Polski Ludowej znaleźli się między innymi: Cz. Samborski, J. Miszczyk, J. Żmuda, M. Goś, Cz. Orzeł, W. Pełczyński, Wł. Kowalczyk i wielu innych.

Kto wie, czy wielu z nich w okresie późniejszym nie zatrzyma się w szkołach oficerskich, o których mówił szczegółowo przebywający na rejestracji w Świdniku kier. referatu wojskowego przy PMRN w Lublinie S. Olesek.

Jak dotąd najważniejszym wydaje się być fakt, że eksperymentalne rejestracje na terenie województwa lubelskiego (polegające na wyznawaniu przedpoborowych za pomocą obwiszeń, a nie jak dawniej przy pomocy wezwań) zdają egzamin. Frekwencja przedpoborowych jest 100-procentowa. Świadczy to o dużym poczuciu obowiązków młodzieży względem naszej ojczyzny i dyscyplinie obywatelskiej.

M. K.



Serdeczny stosunek kierownictwa zakładu do kłopotów emerytów był miłym akcentem spotkania. Na zdjęciu dyr. WSK mgr J. Jabłoński rozmawia z byłymi pracownikami zakładu.

Foto J. Siczek